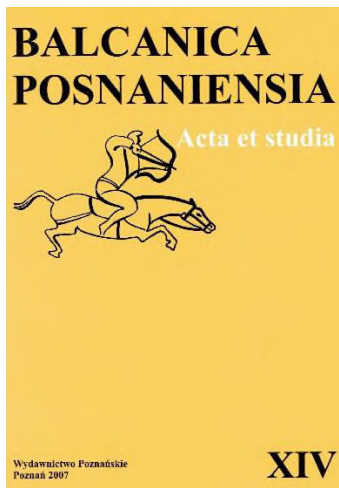




Romuald Krzyżosiak, *Turcy i Tatarzy krymscy w pismach Juraja Križanicia*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 2007, t. 14, s. 201–214.

<https://doi.org/10.14746/bp.2007.14.15>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/52839>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIWERSYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

TURCY I TATARZY KRYMSCY W PISMACH JURAJA KRIŽANICIA

ROMUALD KRZYŻOSIAK

ABSTRACT. Romuald Krzyżosiak, *Turcy i Tatarzy krymscy w pismach Juraja Križanicia* (Turks and Crimean Tatars in the Works of Juraj Križanić).

Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, XIV, Poznań 2007, Wydawnictwo Poznańskie, pp. 201-213. ISBN 978-83-7177-359-4, ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in English.

Romuald Krzyżosiak, Liceum Ogólnokształcące, Jutrosin, Polska-Poland.

I

W historii rozwiązania kwestii wschodniej, czyli najogólniej mówiąc odwiecznego problemu tureckiego i tatarskiego w Europie¹, interesujący i istotny jest wkład chorwackiego duchownego, orędownika jedności Słowian i admiratora caratu, Juraja Križanicia. Znany przede wszystkim ze swych poglądów panslawistycznych², czy też – jak byśmy powiedzieli dzisiaj – prepanslawistycznych³, pozostaje Križa-

¹ Zob. O. Halecki, *La Pologne et la question d'Orient de Casimir le Grand à Jean Sobieski*, odbitka z dzieła zbiorowego: *La Pologne au VII-e Congrès International des Sciences Historiques*, Varsovie 1933, s. 2: „A vrai dire cette question [kwestia wschodnia] est aussi ancienne que l'histoire de l'Europe”; I. Pervolf, *Die slawisch-orientalische Frage*, Prag 1878, s. 1: „Die orientalische Frage ist für die Slawen nicht erst gestern entstanden; sie ist so alt, wie die Slawen in Europa selbst”.

² Zob. A.N. Pypin, W.D. Spasowitsch, *Geschichte der slawischen Literaturen*, t. I, Bautzen 1982, s. 43 (fotooffsetowa reedycja wydania pierwszego z roku 1883); P. Pierling, *Un protagoniste du panslavisme au XVII-siècle*, „Revue des questions historiques” nr 59 (1896). Przekład rosyjski: S. Sluckog, „Russkoje obozrjenje”, t. II (1896), s. 938-955.

³ A.L. Gol'dbierg, „*Idieja sławjanskogo jedinstwa*” w *soczinienijach Križanicza*, „Trudy Otdiela Driewnierusskoj Literatury AN SSSR” [TODRL], t. XIX, Moskwa 1963, s. 388-390. Podobnie czeski badacz twórczości Križanicia, F. Wollman, wskazywał, że termin „panslawizm” nie jest przydatny dla oznaczenia idei jedności słowiańskiej dlatego, że oznacza on zjawisko charakterystyczne dla wieku XIX, a także ze względu na to, iż prowadzi do ahistorycznych wniosków o jakimś wspólnym nurcie, którego nigdy nie było i nie będzie (F. Wollman, *Slovanstvi v jazykové literárním obozrení u slovanů*, Praga 1958, s. 3). Poglądy Križanicia określił jako „prepanslawistyczne” A. Kijas w referacie wygłoszonym podczas konferencji: *Idee wspólnotowe Słowiańszczyzny: bilans i zagrożenia*, zorganizowanej

nić dla badaczy dziejów postacią interesującą zarówno ze względu na wszechstronność zainteresowań pisarskich, jak również ze względu na swego rodzaju bezkompromisowość postulowanych rozwiązań, rygorystyczny formułowany przy okazji różnych szczegółowych kwestii. Z wieloma pomysłami czy też planami Kriżanicia można się nie zgadzać, trudno odmówić mu jednak oryginalności i wiary w głoszone przez siebie poglądy, co zapewniło mu miejsce w historiografii rosyjskiej jeszcze przed odkryciem jego głównych dzieł w końcu lat 50. XIX w.

Problem Turków i Tatarów krymskich stanowił ważny element twórczości Kriżanicia, przewijał się bodajże we wszystkich jego pracach; zagadnieniu temu poświęcony został jeden z rozdziałów *Polityki*⁴. Mimo oryginalności proponowanych rozwiązań, zainteresowania pisarskie naszego autora mieszczą się w znanym i ugruntowanym już wówczas nurcie spraw tatarsko-tureckich. Już na długo przed Kriżanicem z podobnymi wezwaniami do Iwana IV Wasylewicz zwracał się inny przybysz z krajów słowiańskich – Iwan Siemionowicz Pierieswietow⁵. Nie jest to zapewne przypadek, iż postulat jedności Słowian odnaleźć można również – chociaż w nieco innej postaci – w bogatej twórczości Macieja Strykowski, który podobnie jak obaj wyżej wspomniani autorzy, znał z autopsji sprawy turecko-tatarskie⁶. Idea utworzenia wspólnego frontu do walki z Turkami inspirowała nie tylko wezwania retoryczne i deklaracje, ale i konkretne plany polityczne. W książkach Stanisława Orzechowskiego, Krzysztofa Warszewickiego, Bartosza Paprockiego, Szymona Starowolskiego, w traktacie Tomasza Peśiny z Čehoroda i w licznych innych dziełach pisarzy słowiańskich XVI-XVII w.⁷ wyłożone zostały plany walki z Turkami – plany niekiedy się wykluczające, ale we wszystkich wariantach wychodzące z założenia konieczności wystąpienia przeciwko Turkom jednym frontem słowiańskim⁸.

przez Collegium Europaeum Gnesnense UAM w dniach 27-28 marca 2003: A. Kijas, *Idea słowiańska w Rosji od XVII do XX wieku. Prepanslawizm Juraja Kriżanicia* (zob.: <http://www.ceg.amu.edu.pl/konferencje/idee.htm>).

⁴ Tak przyjęto nazywać zbiór prac Kriżanicia, napisany przez niego w latach 1663-1666. Część tej pracy została wydana przez P.A. Biezsonowa pod tytułem *Russkoje gosudarstwo w połowie XVII w. Rukopis wrjemieni caria Aliksieja Michajłowicza odkrył i wydał P. Biessonow*, t. I-II, Moskwa 1859-1860. Wydanie późniejsze, zawierające również tekst oryginalny (Ju. Kriżanić, *Politika*, przygotował k pieczęci W.W. Zielenin, pierwowód i komentarz A.L. Gol'dberg. Pod redakcją akad. M.N. Tichomirowa, Moskwa 1965) jest niestety niepełne, obejmuje ono 289 pierwszych stron z rękopisu zawierającego 416 stron, tj. pierwszy tom wydany przez Biezsonowa (zob. *Russkoje gosudarstwo*, s. 695): brak rozdziału 51 i – zwłaszcza – 52 traktującego o sprawach krymskich. Wspomniane rozdziały zostały wydane jako aneks do artykułu A.L. Bierieżkowa, *Plan zawojowania Krima sostawliennij Jurijem Kriżaniczem*, „Żurnal Ministerstw Narodnego Proswieszczienija” [ŻMNP] t. CCLXXVII (1891), s. 483-517 i t. CCLXXVIII (1891), s. 65-119.

⁵ A.A. Zimin, *Pierieswietow i jego sownienniki. Oczerki po istorii russkoj obszczestwenno – političeskoj mysli sjeriediny XVI wieku*, Moskwa 1958, s. 225 i przede wszystkim s. 446-448.

⁶ A.I. Rogow, *Rusko-polskie kulturne swjazi w epokę wozraźdenija* (Strykowski i jego *Chronika*), Moskwa 1966, s. 14; T. Ulewicz, *Sarmacja. Studium z problematyki słowiańskiej XV i XVI w.*, Biblioteka Studium Słowiańskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego. S.A., nr 70, Kraków 1950, s. 118.

⁷ J. Perwolf, *Słowianie, ich wzajemne stosunki i swjazi*, t. II, Warszawa 1888, s. 87-88, 210.

⁸ H. Batowski, *Współpraca słowiańska. Zagadnienia polityczne, kulturalne i gospodarcze w przeszłości i teraźniejszości*, Warszawa 1946, s. 39.

Przeświadczenie o kluczowej roli władców Moskwy w świecie słowiańskim niejednokrotnie odnaleźć można w wezwaniach papieżstwa zainteresowanego udziałem największego państwa słowiańskiego w krucjacie antytureckiej. Już w początkach XVI w. wskazywano z Rzymu władcom Moskwy możliwość obrania sobie przez nich Carogrodu jako siedziby. Równocześnie podkreślano autorytet, jaki car rosyjski miał na prawosławnym Wschodzie. W instrukcji papieża Klemensa VIII dla posła udającego się na dwór moskiewski w celu nakłonienia Fiodora Iwanowicza do wspólnej akcji przeciwko Porcie (1594)⁹, obok ukazania niewątpliwych korzyści geopolitycznych, jakie pociągnąć musiałaby za sobą ekspansja Rosji na południe, w kierunku Morza Czarnego i Bałkanów, znalazły się następujące słowa:

Powiedzcie, iż zniewolone ludy mówią tym samym, czy też mało różniącym się od Moskowitów, językiem i wszyscy oni proszą niebo o pomoc ze strony swych współplemieńców i niczego tak płomiennie nie pragną, jak mieć w nich obrońców i patronów. dodajcie, że ludy wszystkich tych krajów wyznają obrządek grecki i mają zatem więcej praw do poparcia z ich [Rosjan] strony, że Moskowici mogą liczyć na wielki i błyskotliwy sukces, po którym boże miłosierdzie dozwoli zjednoczyć wszystkich we wspólnocie prawdziwej wiary¹⁰.

Podobnych sugestii było więcej, płynęły nie tylko z Zachodu, na który Moskwa patrzyła z podejrzliwym niedowierzaniem, ale również z prawosławnego Wschodu, jęczącego pod jarzmem bisurmańskim. Kontakty Rosji z krajami słowiańskimi przebiegały w głównej mierze za pośrednictwem duchownych, jeżdżących do Moskwy w celu otrzymania jałmużny. Wydatki na nią stanowiły niemałą część budżetu władców moskiewskich. Po jałmużnę przybywali nie tylko starcy z góry Athos, ale również mnisi z innych monasterów, nie wyłączając dalekiego Synaju. W ślad za nimi udawali się i przysyłali swoich przedstawicieli do Moskwy wyżsi hierarchowie prawosławnych kościołów wschodnich: patriarcha Konstantyno-

⁹ D.A. Tołstoj, *Rimskij katolicizm w Rossii. Istorieczeskoie izsledowanie grafa...*, t. I-II, S. Pietierburg 1876, t. I, s. 337-343 (załącznik 1-1e); wcześniejsze wydanie francuskie: D. Tolstoy, *Le Catholicisme Romain en Russie. Études historiques par M. le comte...*, t. I-II, Paris 1863-1864, t. I, s. 313-318 (Annexe N° 1); tłumaczenie na języka rosyjski: Russkaja Istorieczeskaja Biblioteka [RIB], t. VIII, nr 5, s. 31-34 (instrukcja Angwiszolja); komentarz: N.S. Czajew, „Moskwa – trietij Rim” i polityczeskaja praktika moskowskogo prawitielstwa XVI w., „Istorieczeskie Zapiski” t. XVII, Moskwa 1945, s. 3-23; O. Halecki, *The Renaissance Origin of Pan-Slavism*, „The Polish Review” nr 3 (1958), s. 7-19; P. Pierling, *Papes et Tsares (1547-1597) d'après des documents nouveaux*, Paris 1890, s. 443-474, zwłaszcza s. 464 nn.

¹⁰ D.A. Tołstoj, *Rimskij katolicizm*, s. 340-341: „In questo proposito avverte a metter qualche stimolo di gloria, come raccontando, che le nazioni opresse sino della medesima lingua Moscovita, e poco differente, e che alzeranno le mani al Cielo, quando si vedranno soccorrere da propri parenti, nè bramaranno altro, che di aver difensori e padroni siccome li Cristiani di tutte quelle contrade che ossevano il rito greco, averanno quella ragione di più di desiderare di sottoporsi, onde potranno sperare i Moscoviti larghissimi e felicissimi progressi dopo li quali la divina misericordia gli garà grazia di unirsi tutti nella comunione della vere fede”. Zob. N.S. Czajew, *Moskwa – trietij Rim*, s. 6-7. Zob. T. Trstenjak, *Aleksandr Komulović kao moguci uzor Jurja Križanića u politici i crkvenom jedinstvu*, w: *Znanstveni skup u povodu 300. obljetnice smrti Jurja Križanića (1683 – 1983): zbornik radova, II. Dio: Povijesni radovi*, uredio dr. Ljubo Boban, Zagreb 1986, s. 285-302.

pola, metropolita Belgradu i inni¹¹. Wspólna jest motywacja wszystkich prób, zamykająca się w ukazaniu zniszczeń i ciężkiego jarzma Turków: „[...] dopuścił dobry Pan – pisał metropolita belgradzki Teofan do wielkiego księcia Wasyla III – państwo serbskie w ręce obcoplemienne, i monaster [...] podupadł i zanikła jałmużna”¹². Wraz z tym w gramotach duchowieństwa bułgarskiego, serbskiego i greckiego pojawiły się i nowe motywy: myśli o wielkiej roli Rosji w dziele przyszłego oswobodzenia Słowian. Mnisi z góry Athos przesyłali do Wasyla III pozdrowienia i życzenia zwycięstw nad wrogami:

Tak wywyższony będzie jego [wielkiego księcia] ród nad wszystkimi obcoplemiennymi ludami i dopomoże [Bóg] rzucić ich pod jego nogi, na chwałę bożą i ku radości wszystkich chrześcijan prawosławnych i nas grzesznych¹³.

Zarysowany powyżej stosunek Słowian południowych do caratu był dla współczesnych rzeczą znaną¹⁴. W ten sposób rodziły się – na razie w sferze teorii – koncepcje, które wraz z krzepnięciem państwa moskiewskiego i rewindykacją ziem wchodzących ongiś w skład Rusi Kijowskiej przechodziły w stadium praktycznej realizacji. Na ten czas właśnie przypada pisarska działalność Juraja Kriżanicia.

II

Juraj Kriżanić, urodzony w granicznie położonej Chorwacji, niedaleko od ziem, gdzie pod władzą Turków żyli również Chorwaci, Serbowie i Bułgarzy, przyswoił sobie zapewne już od najwcześniejszych lat wrogość wobec ciemieżycieli chrześcijan. Pochodził z drobnoszlacheckiej rodziny o żywych tradycjach walk z Turkami. Było to krwawiące pogranicze wojenne, które opisał w jednym z miejsc *Polityki*¹⁵ i chociaż impet turecki na tym terenie uległ wówczas zahamowaniu, a rozejm

¹¹ N.F. Kaptieriew, *Charakter odnoszenij Rossii k prawoslawnomu Wostoku w XVI-XVII ww.*, Moskwa 1885 (wyd. 2, Siergiejew Posad 1914); idem, *Prijezd w Moskwu za miłostynieju sierbskich jerarchow raznych kafiedr i nastajatieliej raznych sierbskich monastyrej w XVI, XVII i w naczałje XVIII stoljetij*, Moskwa 1891; idem, *Russkaja blagotworitiel'nost' monastyriam sw. Gory Afonskoj w XVI, XVII i XVIII stoljetjach*, „Cztienija w Obszcziestwie ljubitieliej duchownogo proswieszczenija” 1882 (janw. – mart).

¹² A.N. Muraw'jew, *Snoszenija Rossii s Wostokom po djelam cjerkownym*, cz. 1, SPb 1885, s. 15: „Popustił błagij Gospod' Sierbskoie gospodstwo w ruki inopliemiennych, i monastyr' siej dołu nizwiersgsja i oskudieła miłostynja”.

¹³ Ibidem, s. 13: „Da wozdwignut rod jego dlja pobiedy nad wsiemi inopliemiennymi jazykami i posobjat poprat' ich pod nogi jego, wo sławu Bożiju i na radost' wsiem prawoslawnym Christianam i nam griesznym”.

¹⁴ Zob. W.A. Serczyk, *Jedność słowiańska w argumentacji rosyjskiej publicystyki politycznej XVI-XVII w.*, w: *Słowianie w dziejach Europy. Studia historyczne ku uczczeniu 75 rocznicy urodzin i 50-lecia pracy naukowej profesora Henryka Łowmiańskiego*, Poznań 1974, s. 220.

¹⁵ Ju. Kriżanić, *Politika*, s. 69.

w Zitva Török z roku 1606 określił granice między ziemiami Habsburgów a terenami otomańskimi na kilka dziesięcioleci¹⁶, to niszczące najazdy małych oddziałów tureckich zmuszały Wiedeń do utworzenia specjalnego osadnictwa, zwanego pograniczem wojskowym¹⁷.

Antytureckie nastroje Kriżanicia jeszcze bardziej umocniły się pod wpływem jego preceptorów z Kongregacji Propagandy Wiary, a także przeczytanych książek, wśród których były także antytureckie dzieła Jana Kochanowskiego¹⁸ i Szymona Starowolskiego¹⁹. Znał Kriżanić sprawy tatarskie z dzieła Zygmunta Herbersteina²⁰, a przypuszcza się, że nieobce było mu dzieło jego rodaka, Iwana Gundulicia – *Osman*. Jest to epos, powstały około 1630 r., opisujący walki Polaków i kozaków z Turkami pod Chocimiem w roku 1621. Dzieło wyraża wiarę autora w Polskę, jako kraj zdolny do oswobodzenia południowosłowiańskich współbraci z niewoli²¹.

W swych pracach Kriżanić wielokrotnie poruszał sprawy tureckie i chociaż cel pozostaje dla niego zawsze ten sam – pokonanie Turków i oswobodzenie Słowian – to metody jego osiągnięcia ewoluują wraz z nabywaniem przez autora nowych doświadczeń. Wyrazem jego wczesnych poglądów na sprawy tureckie był memoriał skierowany w 1641 r. do sekretarza Kongregacji Propagandy Wiary, kardynała Ingoli²². W trzeciej części memoriału Kriżanić ujawnił swój zamiar: „[...] napominać cara, aby zaczął wojnę przeciwko wspólnym wrogom chrześcijan – Turkom”. Miał nadzieję przekonać cara, iż „dla [zrealizowania] tego [celu] nie wystarczą jego poddani bez pomocy państw zachodnich” oraz, że car powinien wysłać go „do tych władców katolickich, ponieważ od nich z pewnością otrzyma i wykonawców dzieła, i pomoc, i rady”²³. Memoriał Kriżanicia nie doczekał się odpowiedzi.

Dziesięć lat później, w wieku dojrzałym (33 lata), mógł osobiście zapoznać się ze sprawami tureckimi, uczestnicząc w poselstwie cesarskim, kierowanym przez Rudolfa Schmidta von Schwarzenhorna. Trwało ono od 30 października 1650 do maja roku następnego, zaś pobyt w Konstantynopolu od 15 stycznia do 13 marca 1651 r. Pogląd, który wyrobił sobie wówczas Kriżanić na stosunki panujące w pań-

¹⁶ Zob. P. Pierling, *Papes et Tsares*, s. 455-456.

¹⁷ Zob. E. Angyal, *Świat słowiańskiego baroku*, Warszawa 1972, s. 319-362.

¹⁸ Zob. T. Ulewicz, *Świadomość słowiańska Jana Kochanowskiego. Z zagadnień psychiki polskiego renesansu*, Kraków 1948, s. 157-167.

¹⁹ A.L. Gol'dbierg, *Jurij Kriżanicz i Szymon Starowolski. Iz istorii sławjanskoj obszczestwennoj političeskoj mysli XVII wjeka*, „Slavia” t. XXXIV (1965), s. 28-40.

²⁰ S. von Herberstein, *Rerum Moscoviticarum Commentari*, 1556, s. 86-102 (De Tartaris).

²¹ Wyd. polskie: I. F. Gundulicia, *Osman. Dzieje wojny turecko-polskiej i bitwy pod Chocimiem rok 1621*, przekład z chorwackiego i komentarz Jerzego Pogonowskiego, Kraków 1971. Literackie inspiracje twórczości Kriżanicia zostały omówione przez A.L. Gol'dbierga, *Idieja sławjanskogo jedinstwa*, s. 373-377.

²² Memoriał wydał po raz pierwszy Bielołukow (t. II, s. 87-106) wg odpisu dokonanego przez P. Pierlinga. Poprawny tekst memoriału wydał A. Kadić w „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas” t. XII (1964), s. 331-349.

²³ Cyt. za: A. L. Gol'dbierg, *Jurij Kriżanicz i Szymon Starowolski*, s. 385.

stwie tureckim, nie był krytyczny, jednak zasadnicza niechęć do Turków jako ciemiężycieli Słowian pozostała. Wiedza nabyta w czasie tej podróży posłużyła później naszemu autorowi jako materiał do egzemplifikacji swoich rozważań. Pisząc o sprawach czysto tureckich Kriżanić jakby stępił swe pióro zacieklego polemisty: nie używał już wobec Turków tak ostrych i obraźliwych sformułowań, jak wobec, jego zdaniem, najgroźniejszych wrogów Słowiańszczyzny, tj. Niemców i Greków. Pisząc o zagrożeniu ze strony mahometan, wykazuje się dobrą znajomością dziejów turecko-tatarskich, przy czym utożsamia Mongołów, którzy w XIII w. ujarzmili Ruś, z Tatarami krymskimi, kilkakrotnie wspominając o ich ponad 400-letnich, niszczenielijskich najazdach²⁴. Za groźniejszych od Turków wrogów Słowian uważa Kriżanić Tatarów krymskich. Zagrożeniu z ich strony poświęca o wiele więcej miejsca, dokładnie charakteryzuje przyczyny, dla których należy z nimi walczyć, taktykę walki, a nawet projekt zagospodarowania Krymu po zwycięskiej wojnie. W tej perspektywie niebezpieczeństwo ze strony Turcji jest odległe, nie tak dokuczliwe, a być może w ogóle przesadzone. Kriżanić uczepiwszy się raz myśli o konieczności walki z Tatarami, zdaje się w ogóle nie dostrzegać ich groźnego i ciągle wrogo nastawionego protektora znad Bosforu.

III

Przystępując do przedstawienia zasadniczych poglądów Kriżanicia na tematy turecko-tatarskie należy powiedzieć kilka słów o zarysowanych przez niego planach odnowienia świata słowiańskiego. Jest to ważne, sprawy bowiem krymskie i wojna z Turcją w sposób logiczny łączyły się z tymi właśnie koncepcjami naszego autora. Kriżanić postrzegał świat słowiański jako swego rodzaju wspólnotę etniczną, kulturową i mentalną²⁵. Istniejąca w przeszłości jedność Słowiańszczyzny została jednak naruszona przez podboje tureckie za Dunajem oraz ekspansję germańską na Słowiańszczyznę Zachodnią. Zjawiskiem bardziej niebezpiecznym niż ekspansja turecka i niemiecka była jednak podatność Słowian – a w szczególności Polaków – na wpływy obce, niemieckie, tzn. w ogóle zachodnioeuropejskie²⁶. Jedynym pań-

²⁴ A. L. Bierieżkow, t. CCLXXVII, s. 109: „Batyj-chan otczasti pokorił, otczasti razbił i razognał gosudarjej russkich, pol'skich, czjeszskich i wjengjerskich, wygnał takżje grjekow iz Pjerjekopa ili Kryma; s togo wrjemjenii wot užje około 450 – ti ljet tatary žiwut w Pjerjekopje, togda kak przeždje o nich i słuchu nie było w Jewropje”.

²⁵ *Politika*, s. 248: „Zatim razčěnyay: iako i wsi nášego róda lyŭdi, za Dunajem i pred Dunajem, Sérbi, Cherwati, Léchi i Rúsi, iesut iednakowogo urožěnia: i wśl chorúut toiu Razsípnosti i Pirowánia skázoiu”.

²⁶ *Ibidem*, s. 157: „Zarad togo mēnyszu ostudu nóset Zadunáici názi, Cherwáti, Sérbi, i Bolgári, kóyi orúžiem obsilēni terpēt iarēm Túrskiy, i Neméckiy. A Léchi pak mnógi ostúdi si pripráwisze, i mnógogo kará iesut gódni: tím cztó nikakowoiu núžeiu neobsilyeni, toliko krályew inoródnich si iskásze, iz Wúgrow, Litówcew, Francúzow i Némcew”. W innym miejscu pisał Kriżanić: „Polszie niemnego ostałos' do togo, cztoby ona sowsjem stała niemieckoj”. *Pis'mo ob oswoboždenii* (I. Perwolf,

stwem słowiańskim, pozostającym pod władzą swych przyrodzonych panów, było państwo moskiewskie; ono też powinno stać się zewnętrzną siłą, która wspomogę swych południowych pobratymców, Słowian żyjących nad Dunajem. Polakom korzyści przyniosłaby unia personalna, czyli objęcie tronu polskiego przez carewicza²⁷. W ujęciu Kriżanicia Polska nie została zdegradowana do poziomu podmiotu polityki rosyjskiej – stąd postulat zachowania pokoju z Polską jako *conditio sine qua non* skutecznej walki z Krymem i z Turcją. Kriżanić zdawał sobie sprawę z tego, że pokój będzie możliwy dopiero po usunięciu przyczyny wojny: po przyłączeniu ziem ruskich Korony do państwa carów. Stąd gorące poparcie dla idei przyłączenia Ukrainy do Rosji²⁸.

W różnych miejscach swoich pism Kriżanić niejednokrotnie dawał wyraz swoim poglądom na temat wojny ofensywnej. Był zdania, że wojna zaborcza, nawet przeciwko niewiernym, jest niewskazana, sprzeczna z rozsądkiem, jeśli sąsiedzi nie są „ludojadami, żyjącymi przeciwko prawom ludzkim”²⁹. Po wyliczeniu korzyści i strat, jakie przynieść musi tego rodzaju wojna, Kriżanić konkludował:

Chrześcijanie [...] zawsze mają sprawiedliwą przyczynę, aby zbrojnie występować przeciwko tym mahometanom, którzy zawładnęli państwami chrześcijańskimi, zniszczyli święte chramy i niszczą imię Chrystusowe: chrześcijanie zawsze sprawiedliwie mogą wojować przeciwko wrogom swojego Boga i Króla królów, Chrystusa. Tym bardziej sprawiedliwą przyczynę mamy w stosunku do tych mahometan, którzy uczynili szkody naszemu narodowi; takimi są najbardziej Tatarzy krymscy, którzy przez całe wieki nie zaprzestawali krzywdzić tego państwa³⁰.

W innym miejscu odnajdujemy podobnie brzmiące oceny:

Otcziet o zanjatjach w archiwach, „Warszawskie uniwersitetskije izwiestija”, Warszawa 1883, nr 2, s. 70).

²⁷ *Politika*, s. 254: „A Léchi mnógo léglye i skóree chótet z' námi pomirít: i gospodaria blagowérnogo cárewica na swóie kralyéstwo priját. A naródi, kóyi se sadá boiét segó władánia, iako bésa i áda, ottóle chótét i zádat žít za twoyím cáriu czestítij táko bláгим, razumním, i milosérdnim gospódstwom”.

²⁸ *Ibidem*, s. 235: „A w' sém nášzem wrémenu cztó seiest zgodilo w' sémże presláwnom Rúskom kralyéstwu? Oto wsá pokolénia, iliti wsíje derzáwi Rúskogo naróda (: Mênyszaia i Bêlaia Rú:) biáchu sepowratili g' Dawidowoy kúce, k' Rúskomu swoemú kralyéstwu, otkóego ž nékoliko weków biáchu ottógnyeni. Pérwlye biáchu iednódzi ót sebe wibili Léchow: azatim opét szegáwo i preléstno zawładáni otnyich, opét yich biáchu wisékli w' gódu 7167, dabichu tím poswedoczili, iako se wowék neimáchu pod Lészskuii óblasst powratít. Togdá sobráwsi se w' soiém, opét iz nowa cáriu Gospodariu krést calowásze”.

²⁹ „Non licet nobis bello infestare infidiles ideo quia, infidiles sunt: nisi nos ab ipsis prius offendamur vel nisi fuerint antropophagi, aliterne contra omnem humanam rationem viventes”. *Prefatio ad questiones thesaurales*, w: M. L. Morduchowicz, *Iz rukopisnogo nasliedstwa Ju. Kriżanicza*, „Istoričeskij archiv” nr 1(1954), s. 164-170, cytowany fragment na s. 167.

³⁰ *Russkoje gosudarstwo*, t. II, Moskwa 1860, s. 108: „Christjanam, naprimjer, wsjегда budjet spravjedliwaja priczina nastupat' wojnoju na tjech magomjetan, koi owładjeli christjanskimi djerżawami, razorili swjatyje chramy i uniczożajut imja Christowo: christjanije wsjегда prawjedno mogut wojewat protiv wragow swojego Boga i Gospoda gospodstwujuszczich, Christa. Tjem boljeje spravjedliwuju priczynu wojny my imjejem odnositjel'no tjech magomjetan, koi uczinili nam narodnyja obidy; takowy sut' naipaczje krymcy, koi cjełyje wjeka nie pierjestawajut obizať sije gosudarstwo”.

Tatarzy żyją zgodnie ze swymi obyczajami z rozboju, nie znają żadnych umów międzynarodowych i żadnych ludzkich stosunków, nie ma żadnej korzyści ani czci w tym, aby porozumiewać się z takimi ludźmi³¹.

Przy tym wszystkim, podkreślając niebezpieczeństwo ze strony Krymu i mówiąc o dzikości Tatarów, Kriżanić nie traci z oczu – jakże ważnych w jego rozważaniach – kwestii ekonomicznych:

Tak! Jeśli nie mielibyśmy żadnej innej przyczyny, aby walczyć z Tatarami krymskimi, to ta jedna (to jest: przeszkody stawiane z ich strony handlowi południowemu) byłaby dostateczna dlatego, żeby skierować nasze państwo na wojnę przeciwko nim³².

Skoro potrzeba wojny z Krymem została stwierdzona, Kriżanić uczynił krok następny. Uzasadniał mianowicie, że dotychczasowa polityka państwa moskiewskiego wobec Krymu powinna ulec zmianie: należy zaprzestać płacenia „upominków” chanowi, należy dokonać rewizji poglądów na ten temat. Polityka Rusi, a następnie Rosji wobec Tatarów, czyli również wobec Turcji, była kunktatorska: z jednej strony płacono znaczne kwoty na Krym, z drugiej zaś państwo wspierało kolonizację i zakładanie nowych miast na południu ku stepom. Defensywne stronnictwo przywołało w pewnym momencie dziejowym legendę o metropolicie Aleksym (zm. 1378), który jakoby nakazał płacić „upominki” Tatarom, aby w ten sposób zapewnić sobie pokój ze strony stepowców. Kriżanić znał tę tzw. legendę krymską³³ i nie omieszczał przytoczyć jej w nieco zmodyfikowanej postaci³⁴.

Wierny swemu zamiłowaniu do uszczegóławiania każdej kwestii, przystąpił Kriżanić, w jednym z końcowych rozdziałów *Politiki*, do systematycznego wykładu dotyczącego metod i środków, jakie należy zastosować, aby w efekcie pokonać Tatarów krymskich: 1) szukać Tatarów w ich własnej ziemi, zniszczyć ich domostwa, zagarnąć żony i dzieci, aby nie mogli się dalej rozmnażać; 2) na wyprawę wojska piesze i konne wyposażać w duże tarcze dla ochrony przed łucznikami³⁵; 3) zdecydowanie należy wystrzegać się generalnej bitwy z Tatarami na otwartej przestrzeni,

³¹ Ibidem, s. 83: „Tatary żiwut, po obyczaju, razbojem; oni nie znajut nikakich mieżdunarodnych dogoworow i nikakich cziłowiecznosti w odnoszenijach, niet ni wygody, ni czjesti dogowariwat'sja s takimi ljud'mi”. Por. uwagę G. Kotoszichina, *O Rossii w carstwowanie Aljeksieja Michajowicza*, wyd. 2, Petersburg 1883, s. 58: „a s krymskimi i turskimi wojna chotja i bywajet, a traktatow i postanowljenija nie bywajet, czinitca uspokojenije czjerzez pjerjesylocznija gramoty”. Zob. stwierdzenie Herbersteina (s. 90) na temat stosunków panujących wśród Tatarów: *Iusticia apud illos nulla*. Por. N.A. Smirnow, *Rossija i Turcija w XVI-XVII ww.*, „Uczjonyje Zapiski Moskowskiego Gosudarstwiennogo Uniwersitietu” t. I, Moskwa 1946, z. 94, s. 17.

³² A.L. Bierieżkow, *Plan zawojewanija Krima*, s. 111: „Da! Jesli by my nie imjeli nikakoj drugoj przicyny k wojnje s krymcami, to odna eta (to – jest', prjepjatstwija s ich storony jużnoj torgowlje) była by dostatočna dlja tego, czto by podwinut' naszje gosudarstwo na wojnu s nimi”.

³³ A.L. Bierieżkow *Plan zawojewanija Krima*, s. 78-79.

³⁴ *Russkoje gosudarstwo*, t. II, s. 131.

³⁵ Wprowadzenia dużych – przeszło dwumetrowych tarcz – jako uzbrojenia wojsk walczących na południu domagał się przed Ju. Kriżanicem wspomniany już I.S. Pierieswietow. Zob. A.A. Zimin, *Pierieswietow*, s. 325-328.

gdzie mogą oni okrążyć wojska ze wszystkich stron; bitwy toczyć w miejscach przystępnych: przy przeprawach rzecznych, w wąwozach, blisko lasu, twierdzy itp.; 4) dobrze mieć przeciwko Tatarom łuczników pieszych i konnych, których by można dołączyć do oddziałów strzelców konnych lub do oddziałów kozackich; piechurów można dać pałasze, a jeźdźcom szable – szpady są nieprzydatne w walce z Tatarami; 5) niczego nie przedsięwziąć przeciwko Tatarom nie zawarwszy uprzednio sojuszu z Polakami³⁶; 6) niczego nie przedsięwziąć przeciwko Tatarom, dopóki car nie wyda specjalnych praw, które przyciągnęłyby na jego stronę inne ludy – Kozaków dońskich i zaporoskich, Mołdawian i Wołochów, Polaków, Bułgarów, Serbów, Chorwatów, Węgrów i Greków; 7) korzystnie byłoby obwieścić wojsku, a także sąsiadnym ludom przez posłańców, iż jeżeli ktoś przyjdzie dobrowolnie walczyć przeciwko Tatarom krymskim, temu car ofiaruje „pomjestije” i że ochotnicy będą traktowani ulgowo w wojsku carskim; 8) przyjmując Tatarów w poddaństwo obiecać im tylko życie, a w przyszłości, gdy władza się umocni, poinformować ich, iż ci spośród nich, którzy nie będą chcieli przyjąć chrześcijaństwa, będą musieli opuścić kraj³⁷.

Kriżanić radził dalej, aby po zdobyciu Krymu, w celu zapewnienia sobie tam trwałych rządów, zezwolić na swobodne osiedlanie się w rejonach strategicznych tylko Rosjanom i Polakom, czy też w ogóle Słowianom. Przedstawiciele innych narodów mogliby mieszkać w mniejszych miastach i regionach oddalonych od morza i mniej znaczących. Co się zaś tyczy Niemców, to nigdzie nie należy zezwalać na ich osiedlanie się – i bez tego uczynili się Niemcy panami nadmorskich miast i portów!

Konsekwencją pokonania chanów krymskich – lenników sułtana tureckiego – byłby konflikt z Portą, z czego nasz autor zdaje sobie sprawę: „[...] powinniśmy oczekiwać, że Turcy przyjdą im na pomoc”. Kriżanić przewidywał w takim wypadku dwie możliwości. Turcy mogliby próbować wtargnąć do Rosji drogą lądową, przez Ukrainę – tam jednak spotkaliby ich Polacy, jak ongiś pod Chocimiem wyszli na spotkanie Osmana. Jeżeli Turcy wybraliby drogę wzdłuż wschodnich wybrzeży Morza Czarnego, wówczas szlak przemarszu zagrodzą im Czerkiesi, a może również i Persowie. Oprócz tego – kontynuował Kriżanić – zarówno sami Turcy, jak również ich konie, nie są nawykłe do tego, aby znosić rosyjskie mrozy i inne niewygody klimatu północnego; mają przy tym Turcy niemało problemów z innymi nieprzyjaciółmi³⁸. Przeoczył jednakże Kriżanić, iż Turcy bardzo łatwo mogli dokonać desantu w dowolnym punkcie wybrzeży Morza Czarnego lub Morza Azowskiego i w ten sposób wspomóc Tatarów³⁹.

³⁶ W tym miejscu Kriżanić proponuje przemowę do Polaków: „brat’ja poljaki! My nawodim drug protiv druga pjerjekopskich tatar na sobstwjennoje sjebye zło; oni bjezprjestanno najezzajut na nas, razbojniczajut, żgut, pustoszat, uwodjat pljennych bjez czisła, da swjerch bjerut ot nas tjażołymi podatjami; oni imjejut, ot nas wsje, czto chotjat: oni dażje niczego bol’szje nie chotjat ot nas, potomu czto wsje imjejut; oni żiwut naszim potom i krow’ju. Jesli my mużi, to dołżny swjergnut’ s sjebją eto pozornoje igo; wy sami w waszej konstitucii imjejetje postanowljenje wjesti rjeszitel’nuju wojnu s pjerjekopcami: otczego żje mjedlitje priwjesti jego w ispołnjenje?” A. L. Bieżekow, *Plan zawojewania Krimia*, s. 113-114.

³⁷ Ibidem, s. 114-115.

³⁸ Ibidem, s. 115.

³⁹ Ibidem, przyp. 2.

IV

Wielokrotnie, w różnych miejscach pism Kriżanicia, spotykamy się z refleksją historiograficzną⁴⁰. Autor starał się z jednej strony odmitologizować historię, rozprawić się z przekłamaniami, szczególnie tymi dotyczącymi dziejów Słowiańszczyzny, z drugiej zaś daleki jest jeszcze od odrzucenia „fatalizmu dziejowego”, barokowego „prowidencjalizmu”⁴¹. Bóg ingerujący w dzieje, to dla Kriżanicia fakt oczywisty. Podobnie jak w staroruskich latopisach, Tatarzy to „bicz boży”, za pomocą którego Opatrzność dyscyplinuje upatrzone przez siebie narody⁴². W *Piśmie Świętym* odnajduje Kriżanić zapisaną historię ludzkości⁴³ – nie tylko przeszłość, ale również teraźniejszość i przyszłość. Wzmacniając swoją wypowiedź cytatem z proroctwa Izajasza⁴⁴, pisał dalej Kriżanić:

To jest, kiedy dogodnie będzie Bogu nieco osłabić bicz zniszczenia na chrześcijan, nastąpią czasy, że i Tatarzy krymscy będą osądzeni: Pan otworzy mądre oczy jakiemuś władcy chrześcijańskiemu, jednemu lub kilku jednocześnie, aby dokonali oni sądu plagi i zniewolenia, jakiego [Tatarzy] sami dokonują nad innymi ludami; będzie to prawdziwy „znak czasów”, kiedy jeden władca lub dwóch z pełną determinacją i konsekwencją wyruszą przeciwko tym rozbójnikom. Jakoż Tatarzy krymscy już czterysta lat gromią wszystkie ludy sąsiednie, a sami mają w domu stały pokój i porządek, nie będąc przez nikogo trwożonymi. Widzę w tym osobliwy Zamyśl Boży, który pozwolił do tej pory zachować całym ten bicz. Za to jeśli jakiś władca będzie zdecydowanie występował przeciwko Tatarom, będzie to moim zdaniem, nie tyle realizacja woli człowieczej, co woli bożej, która niewątpliwie to doprowadzi sprawę do dobrego zakończenia, jak powiedziano w Piśmie św.: „Ręka pracowitych będzie panowała; ale zdradliwa będzie dań dawała”⁴⁵.

⁴⁰ Najpełniej poglądy na ten temat wyłożone zostały w dziele *De Providentia Dei sive de causis victoriarum et cladum. Hoc est de prospero, et de infelici statu reipublicae* (1667). Zob. I. Golub, *Kriżanić théologien sa conception ecclésiologique des événements et de l'histoire*, T. Eekman i A. Kadieć (wyd.), *Juraj Kriżanić (1618-1683). Russophile and ecumenic visionary*, The Hague, Paris 1976, s. 166. Niekompletny przekład na język rosyjski opublikował P.A. Biezsonow (*O promysle, Soczinjenije togo že awtora, kak i russkoje gosudarstwo w połowinje XVII wjeka*, Moskwa 1860). Zob. J.M. de Kamiński, „...Nápred i Náзад se ogledát”. *Razgówori ob wladátelystwu (1663-1666) Juraja Kriżanicia i ich spójność tematyczno-argumentacyjna*, Uppsala 1987, s. 32-33.

⁴¹ Zob. A. Brückner, *Historia literatury rosyjskiej*, t. I: 987-1825, Lwów-Warszawa-Kraków 1922, s. 240.

⁴² Np. Skazanie ob ubijenii w Ordje knjazja Michaiła Cziernigowskiego i jego bojarina Fieodora. *Słowo o nowoswjatych muczenikach, Michaiłe knjazje russkom, i Fjeodorje, pjerwom wojewodje w knjażiestwie jego. Słożeno wkratce na pochwałę etim swjatym otcom Andrijejem*: „W god 6746, po gnjewu bożiemu za umnożenije griechow naszich, było nasziestwije poganých tatar na ziemlju christjanskuju” (Pamiętniki literatury driewniej Rusi (XIII w.), red. D. Lichaczow, Moskwa 1981, s. 229). Zob. G. Podskalsky, *Chrześcijaństwo i literatura teologiczna na Rusi kijowskiej (988-1237)*, Kraków 2000, s. 119.

⁴³ A. Brückner, *Historia literatury rosyjskiej*, s. 234.

⁴⁴ Iz. XXXIII, 1-2.

⁴⁵ A.L. Bierieżkow, *Plan zawojewanija Krima*, s. 115-116: „To – jest”, kiedy Bogu ugodno nie-skoł’ko osłabit’ bicz razorzenija na christjan, to nastanjet wrjemja, czto i pierjekopskije tatary pohuczat swój sud: Gospod’ otkrojet umnyja oczi kakomu nibud’ christianskomu gosudarju, odnomu ili nje-

V

Czy jakiś wpływ na kształt polityki rosyjskiej mogły mieć pisma Kriżanicia? Prawdopodobnie nie, tylko za ich pośrednictwem zapoznano się z jego poglądami dotyczącymi kwestii wschodniej. Podczas swego pobytu w Moskwie, od 27 września 1659 r. do 16 stycznia 1661 r., mimo pełnienia stosunkowo skromnej funkcji pisarza i tłumacza w jednym z „prikazów”, Kriżanić nawiązał znajomości między innymi z Afanasijem Ławrjentowiczem Ordin-Naszczokinem (zm. 1680), wybitnym dyplomata carskim, stojącym w następnych latach na czele „prikazu posolskiego”⁴⁶. Jak zauważył Mirosław Frančić: „zbieżność między poglądami Kriżanicia i Ordina-Naszczokina zbyt daleko wchodziła w szczegóły, by można przypisać to przypadkowi”⁴⁷. W memoriale przedłożonym carowi przed wyjazdem na rokowania z Polakami do Andruszowa oraz w czasie rozmów z posłami polskimi jawił się Ordin-Naszczokin jako gorący patriota słowiański, którego poglądy zadziwiająco przypominały te, głoszone przez Kriżanicia⁴⁸. Ordin-Naszczokin, prawie równocześnie z Kriżanicem, występuje jako orędownik wspólnego słowiańskiego sojuszu, który powinien przeciwstawić się dwóm silnym wówczas antagonistom: Turcji, która posiadała wówczas jeszcze w Europie prestiż wojskowy, i Szwecji, która tak bardzo wzmocniła się w wyniku wojny trzydziestoletniej⁴⁹.

Niektóre z prac Kriżanicia posiadał Sylwester Miedwiedjew (1641-1691), który znajdował się w otoczeniu Naszczokina podczas rokowań w Andruszowie⁵⁰. Dzieła napisane stworzonym przez Kriżanicia językiem, opartym na narzeczu serbsko-chorwackim, niejasnym nawet dla czytanych Rosjan, a w połowie po łacinie, były

skol'kim wmjestje, daby oni sowjerszili sud jazwy i pljena, kakoj oni sami sowjerszajut nad drugimi narodami; eto budjet istinnoje »znamjenije wrjemjenii«, kogda odin gosudar' ili dwoje s połnoju, bjezpoworotnoju rjeszimosť ju wystupjat' w pochod na tjech razbojnikow. Czto pjerjekopcy užje czjetyrjesta pjat'djesat ljet gromjat wsje sosjednije narody, a sami imjejut doma postojannyj mir i pokoj, nie buduczni nikjem trjewožimy, w etom mnje widitsja osobyj Promysł Bożij, kotoryj, kotoryj izwol-jajet sochranit' do szej pory cjełym etot swój bicz; za to, jeśli kakoj nibud' gosudar' budjet rjeszitel'no nastupať na tatar, eto budjet, mnje każjetsja, nie sobstwjenno czjełowjeczjeskoje rjeszenije, a imjenno wolja Bożija, kotoraja njeprjemjenno priwjedjet k dobromu koncu, po rjeczjennomu w Pisanii: »ruka priliżnych budjet gospodstwował', a ljeniwa budjet pod dan'ju«. Cytat z *Księgi Przypowieści Salomonowych*, XII. 24.

⁴⁶ W.S. Ikonnikow, *Bliżnij bojarin Afanasij Ławrjentowicz Ordin-Naszczokin, odin iz pedszestwien-nikow pietrowskoj rieforny*, „Russkaja Starina” t. XL (1883), s. 17-66 (oktjabr’); t. XL (1883), s. 273-308 (nojabr’). Ordin-Naszczokin stał na czele dyplomacji rosyjskiej od 15 lipca 1667 do 1671 r. (ibidem, s. 52 i 293). Zob. obszerny biogram na: <http://www.hi-edu.ru/Brok/01150145.htm> W Moskwie Kriżanić pozostawał również w bliskiej styczności z – odsuniętym już wówczas od spraw państwowych – B.I. Morozowym. Istnieje informacja o korespondencji, jaką prowadził Kriżanić, przebywając już na Syberii, z Rosjanami (A.J. Markiewicz, *Jurij Kriżanić i jego literaturnaja diejatiel'nost'*, Warszawa 1876, s. 22-24).

⁴⁷ M. Frančić, *Juraj Kriżanić ideolog absolutyzmu*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, t. CCCLXXI, Prace Historyczne, z. 51, Warszawa-Kraków 1974, s. 37.

⁴⁸ Zob. Z. Wójcik, *Traktat andruszowski 1667 roku i jego geneza*, Warszawa 1959, s. 157-162.

⁴⁹ W.S. Ikonnikow, *Bliżnij bojarin*, t. XL (1883), s. 45-46.

⁵⁰ Zob. biogram Sylwestra Miedwiediewa: <http://www.hi-edu.ru/Brok/0118987.htm>

prawdopodobnie zrozumiałe dla człowieka tak wykształconego jak Miedwiedjew: uważnie czytał on *Politikę*, sądząc po uwagach naniesionych w rękopisie⁵¹. Jeden z rękopisów Juraja Kriżanicia znajdował się w bibliotece księcia Wasyla W. Golicyna (1643-1714), ale jaki – tego nie wiadomo⁵². Głównodowodzący w wyprawach na Krym w latach 1687 i 1689 książę Golicyn mógł zainteresować się krymskim projektem Kriżanicia, tak jak zainteresował się pracą nieznanego autora, który opisał turecką i tatarską wyprawę pod Astrachań w roku 1569⁵³. Jest to jednak tylko założenie hipotetyczne. Nie wiadomo, jaki dokładnie „rukopis” Jurija Srjebjanina znajdował się w bibliotece księcia Golicyna.

Mimo zawarcia w roku 1681 dwudziestoletniego rozejmu między Turcją i Rosją stosunki obu państw pozostały wrogie. Zasługą Golicyna było zawarcie pokoju wieczystego z Polską w 1686 r. – bardzo dla Rosji korzystnego. Jedną z konsekwencji pokoju Grzymułtowskiego było zbrojne wystąpienie Rosji przeciw Turcji i Krymowi⁵⁴. Książę objął dowództwo i zorganizował dwie wyprawy na Krym (1687 i 1689) – obie nieudane. Dopiero za drugim razem zdołali Rosjanie przejść step i dotrzeć do Perekopu, ale nie posunęli się dalej. Do czasu usunięcia Zofii, jej otoczenie starało się ukryć porażkę: świętowano pochód przez step jako zwycięstwo, Golicyna i wojsko obsypywano nagrodami. Niepowodzenie było jednak dla wszystkich oczywiste – z tego powodu Piotr Wielki pominął Krym w swoich planach ekspansji na południe⁵⁵.

Wydarzenia w obrębie spraw turecko-polsko-rosyjskich potoczyły się zatem tylko z grubsza według schematu zarysowanego przez Kriżanicia. Już w 1672 r. car zwrócił się do władców Anglii, Francji i Hiszpanii z propozycją utworzenia wspólnego frontu antytureckiego. Poza kurtuazyjnymi zwrotami nie było jednak konkretnych obietnic⁵⁶. W 1676 r. Aleksy Michajłowicz wysłał do Rzymu Paula Meuries’a prosząc o wsparcie przeciw Turkom. Wojna lat 1677-1678 zakończyła się sukcesem Rosjan, mimo iż Turcy i posiłkujący ich Tatarzy krymscy zdołali zawładnąć twierdzą Czigrin. Po stronie rosyjskiej widoczne było jednak dążenie do zawarcia pokoju⁵⁷.

Na istotny sukces trzeba było czekać jeszcze prawie stulecie: na mocy pokoju turecko-rosyjskiego z 1774 r. chan krymski stawał się niezależny od sułtana turec-

⁵¹ A. L. Bierieżkow, *Plan zawojowania Krima*, s. 119.

⁵² Ibidem, s. 118.

⁵³ Ibidem, t. CCLXXVII (1891), s. 115.

⁵⁴ Zupełnie w duchu poglądów Kriżanicia były słowa wypowiedziane przez Krzysztofa Grzymułtowskiego na audiencji u carów w dniu 22 lutego 1686 r.: „[...] a tak, gdy i czas teraźniejszy tak pożądaný i same sprzyjające nieba, i przodków naszych wślawienie, rossyjskiego narodu z dawnych Sławaków sława, wieść też imienia Włodzimierza św., cień Konstantemu św. w znaku krzyża pokazany, zwycięstwo obiecują; gdy jedność wiary greckiego wschodniego, w ciężkiej oppresyi będącego kościoła, same owe święte miejsca Bogu ulubione, Boskimi stopami poświęcone, krwią zbawienia naszego skropione, od zemsty podźwignienia i wybawienia pobudzą. Obyście przykładem Herakliusza cesarza, krzyż św. sławy Jego na górze postawili.” *Krzysztofa Grzymułtowskiego wojewody poznańskiego listy i mowy*, wydał A. Jabłonowski, Warszawa 1876, s. 144-145.

⁵⁵ N.A. Smirnow, *Rossija i Turcija*, s. 27.

⁵⁶ Ibidem, s. 12-14 i t. II, s. 126.

⁵⁷ Ibidem, s. 141.

kiego, a w roku 1783, a więc równo sto lat po śmierci Juraja Križanicia, Perekop został przyłączony do Rosji.

Sukces w wojnie przeciwko Krymowi nie leżał w zasięgu ręki, jak sugerował słowiański patriota, a na realizację innych prorocत्व Križanicia przyszło czekać aż do roku 1878⁵⁸.

TURKS AND CRIMEAN TATARS IN THE WORKS OF JURAJ KRIŽANIC

Summary

The problem of Turks and Crimean Tatars is one of the most important issues in the vast body of political writing of the 17th century ideologist of Slavic unity and a Croatian priest – Juraj Križanić (1618-1683). The issues of Turks and Tatars, though not constituting the main subject of research, for Križanić became an integral part of a basic question of rebirth of the Slavic world under the hegemony of czarism. The author is an advocate of determined actions against Crimean Tatars. The necessity of conquest is justified mainly by religious, civilization and economic arguments. A precise project of conquest of Crimea, created by him, included a series of preparatory actions, such as reorientation of Russian foreign policy, initiation of peaceful coexistence with Poland, which was supposed to be a necessary condition of a successful fight with Tatars. He proposed an establishment of a coalition of the Balkan peoples subjugated by Perekop khans in order to lead a common fight against them. After the conquest of Crimea he advised its systematic colonization using Russian and Polish people, or Slavic in general, preventing the Germans from reaching the coasts of the Black Sea. Križanić saw a possibility of moving a czar capital city to Perekop. He was an advocate of firm but gradual policy of assimilation Crimean Tatars, their partial deportation and finally their Christianization.

Križanić's plans towards Turkey are less precise and determined. Having been certain about the necessity of liberation of Southern Slavs from Turkish domination, Križanić avoided particular disputes over the subject of a war with Turkey. Turkish thread was more distant and easier to prevent than a problematic Tatar neighborhood.

There is a common view, shared by historians, that the opinions of Croatian clergyman influenced the direction of Russian policy in the second half of the 17th century.

⁵⁸ Zob. opinię N. F. Kaptieriewa (*Charakter otnoszenij*, wyd. 2, Siergiejew Posad 1914, s. 381-382) na temat znaczenia Rosji w rozwiązaniu kwestii wschodniej: „Jeżeli jeszcze niedawno zmuszeni byliśmy walczyć z Turkami, to w ten sposób kontynuowaliśmy, w zmodyfikowanej postaci tę politykę, która zainicjowana została kilkaset lat temu wstecz przez carów moskiewskich, występujących w charakterze protektorów i obrońców całego prawosławia. Zadaniem dla współczesnych nie jest negocjowanie tego historycznego posłannictwa Rosji – które mimo wszystkich przeszkód zawsze potrafi zaprezentować się z dostateczną siłą, ale w przedstawieniu lepszych dróg i środków dla jego ostatecznego i pełnego wypełnienia”.